

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula

Sędziowie: SO Agata Adamczewska (spr.)

SO Sławomir Olejnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Marzanny Woltmann-Frankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2015 r.

sprawy **G. K.** oskarżonego o przestępstwo z art. 291 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 15 stycznia 2015 roku, sygn. akt. VIII K 963/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1.07.2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej w punkcie 1 wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby;
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze i nie wymierza mu opłaty za II instancję.

Sławomir Olejnik Dariusz Kawula Agata Adamczewska

Sygn. akt XVII Ka 482/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2015r. (sygn. akt VIII K 963/14) Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu skazał oskarżonego G. K. za przestępstwo z art. 292 § 1 k.k. (k. 128-129 akt).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając orzeczenie w całości i domagając się jego zmiany i uniewinnienia G. K., ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji (k. 148-154).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja co do zasady nie zasługiwała na uwzględnienie, za wyjątkiem zgłoszonego jako ewentualny zarzutu rażącej niewspółmierności kary, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Oceniając wysiłki Sądu Rejonowego skutkujące wydaniem zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonego. Ocena materiału dowodowego dokonana została przez Sąd Rejonowy z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Tym samym, wbrew twierdzeniom skarżącego, poczynione przez Sąd Rejonowy na podstawie zgromadzonych i należycie ocenionych dowodów ustalenia faktyczne nie zawierają błędów. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Błędne ustalenia faktyczne mogą zatem powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca, a apelacja zawiera wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

I tak stwierdzić trzeba, że słusznie wywiódł Sąd Rejonowy, iż oskarżony na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, że akumulatory stanowiące przedmiot zarzucanego mu przestępstwa zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego. Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację Sądu Rejonowego w tym zakresie. Wbrew twierdzeniom skarżącego, absolutnie sprzecznym z zasadami logiki byłoby przekonanie G. K., iż przedmiotowe akumulatory zostały w miejscu ich załadunku porzucone z zamiarem wyzbycia się własności. Wystarczy spojrzeć na dokumentację fotograficzną, dostarczoną zresztą przez obronę, by stwierdzić, że przedmioty te znajdowały się na tyłach pomieszczeń lokalu: „AKUMULATORY – MONTAŻ, SERWIS, DIAGNOSTYKA”. Nawet jeżeli nosiły one ślady zużycia, to nietrudno było wywnioskować na podstawie szyldów znajdujących się na budynku na posesji, że mogą one należeć do prowadzącego w tym budynku działalność gospodarczą i w taki akurat sposób mogą być na posesji tej składowane. I to właśnie lekkomyślne podejście oskarżonego do ewentualnego pochodzenia tych rzeczy, zrodziło jego odpowiedzialność karną za nieumyślne przestępstwo paserstwa.

Słusznie wskazał obrońca G. K., że pomoc w ukryciu rzeczy, jako znamię występku z art. 292 § 1 k.k. musi być objęta umyślnością. Sąd odwoławczy, podobnie jak Sąd Rejonowy, który przypisał oskarżonemu sprawstwo i winę, nie miał wątpliwości, że umyślność owa może przybrać formę zamiaru ewentualnego. Logiczną konsekwencją uznania, że G. K. na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, że akumulatory pochodzą z kradzieży było przyjęcie, że co najmniej godził się na to, że pomaga w ukryciu przedmiotów pochodzących z czynu zabronionego.

Równie nieprawidłowo, a w konsekwencji nieskutecznie postawiono w złożonej apelacji zarzut obrazy art. 193 § 1 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. w kontekście wartości akumulatorów, stanowiących przedmiot przestępstwa przypisanego oskarżonemu. Z omawianym zarzutem wiąże się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych opisany w punkcie 3 apelacji. Zdaniem Sądu II instancji Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych w zakresie wskazanym powyżej. Wiadomości specjalne, o których mowa w przepisie art. 193 k.p.k. to wiedza, jakiej nie posiada, z racji wykształcenia, prawnik - absolwent studiów akademickich, a nie wynika ona również z doświadczenia życiowego przeciętnego człowieka (por. SN II KR 48/76, OSNKW 1976, nr 10-11, poz. 133; SN II KR 186/82, OSNPG 1983, nr 5, poz. 59). Przepis art. 193 § 1 k.p.k. obliuguje organ procesowy do zasięgnięcia opinii biegłych, ilekroć stwierdzenie okoliczności o istotnym znaczeniu dla sprawy wymaga wiadomości specjalnych, to jest takich, które wykraczają poza granice wiedzy powszechnie występującej w społeczeństwie w danym czasie (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 13.06.2012r. II AKa 151/12). W niniejszej sprawie wartość akumulatorów ujawnionych w

bagażniku pojazdu, którym poruszał się G. K., ustalona została prawidłowo i brak jest w materiale dowodowym sprawy jakichkolwiek przesłanek uzasadniających potrzebę powoływania na tę okoliczność biegłego. Sąd Rejonowy ustalił wartość rzeczonych akumulatorów na podstawie zeznań pokrzywdzonego, którego wypowiedzi w całości słusznie zostały przez Sąd I instancji uznane za w pełni wiarygodne. Ustalenia faktyczne w ten sposób w tej materii poczynione pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k., bowiem dla oceny ich poprawności (wiarygodności zeznań pokrzywdzonego) wystarczające jest kryterium doświadczenia życiowego, którym dysponuje skład sędziowski, a nie jest konieczne posiadanie wiadomości specjalnych (art. 193 k.p.k.) – vide: postanowienie SN z dnia 22.12.2010r. II KK 291/10. Brak jest jakichkolwiek racjonalnych powodów, by w części zeznania pokrzywdzonego oceniać pozytywnie, a w części, dotyczącej wartości przedmiotu przestępstwa, odmawiać im wiary. Na marginesie tylko wskazać trzeba, że określenie przez Sąd w opisie czynu wartości akumulatorów jako „co najmniej 3.059,34 zł” jest właśnie wyrazem rozstrzygnięcia wątpliwości w tej materii na korzyść oskarżonego.

Zdaniem Sądu Okręgowego apelacja obrońcy oskarżonego okazała się uzasadniona co do zarzutu rażącej niewspółmierności kary, aczkolwiek Sąd nie podzielił argumentów przytaczanych przez skarżącego na uzasadnienie stawianego rozstrzygnięcia w tej kwestii zarzutu. Od czasu wydania wyroku przez Sąd I instancji zmianie uległy okoliczności w zakresie uprzedniej karalności G. K.. Aktualnie figuruje on bowiem w Krajowym Rejestrze Karnym jako osoba karana wyłącznie za występki z art. 263 § 2 k.k. (zatarciu uległo skazanie za przestępstwo paserstwa, na które powoływał się Sąd Rejonowy w uzasadnieniu bezwzględnej kary pozbawienia wolności). Sąd I instancji, procedując w oparciu o dane o karalności oskarżonego aktualne w momencie wyrokowania, oparł się przy wymiarze kary na informacji, z której wynikało, że oskarżony K. był już dwukrotnie uprzednio karany sądownie. Ta okoliczność legła u podstaw wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu (obecne określenie ustawowe odnosi się do szkodliwości społecznej czynu sprawcy) oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 1980 r., III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139).

Rażąca niewspółmierność kary może zajść tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną w I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. i art. 54 k.k. Nie budzi przy tym wątpliwości, że kara pozbawienia wolności może być uznana za rażąco, niewspółmiernie surową zarówno z powodu nadmiernej jej wysokości, jak i z powodu nieorzeczenia warunkowego zawieszenia jej wykonania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1973 r., V KRN 474/72, OSNK 1973/6/76).

Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie całokształtu ustaleń Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie dopatrzył się okoliczności, które uzasadniają przychylenie się do wniosku apelującego i złagodzenie elementów kary wymierzonej oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem, poprzez warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Na wstępie stwierdzić trzeba, że Sąd I instancji w sposób należyty ustalił wymiar kary dla oskarżonego G. K.. Orzeczona kara jest karą adekwatną do stopnia winy oskarżonego oraz rozmiarów społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Sąd Rejonowy kształtując jej wymiar w sposób należyty wziął pod uwagę poszczególne okoliczności obciążające oraz okoliczności łagodzące, co w efekcie doprowadziło do sytuacji, wymierzenia kary sprawiedliwej.

Analiza okoliczności sprawy, w szczególności zaistniała zmiana co do uprzedniej karalności oskarżonego pozwala jednak w ocenie Sądu II instancji uznać, iż wymierzona oskarżonemu kara zbliżona do dolnej granicy ustawowego zagrożenia, spełni wszelkie przesłanki stawiane karze sprawiedliwej, jeśli wykonanie jej zostanie warunkowo zawieszona. Zdaniem Sądu Odwoławczego wobec oskarżonego można skonstruować pozytywną prognozę kryminologiczną i celowym jest warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec niego kary. Zauważyć bowiem należy, że jak stwierdził Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach warunkowe zawieszenie wykonania kary jest instytucją

opartą na indywidualno – prewencyjnym rozumieniu celu kary oraz na poglądzie, że kara pozbawienia wolności w niektórych przypadkach nie jest konieczna dla zapobieżenia popełnieniu przez sprawcę nowego przestępstwa. Jej dolegliwość nie polega na tym, że kara jest rzeczywiście wykonywana, lecz na istniejącym przez okres próby zagrożeniu wykonaniem, mającym pełnić wobec skazanego funkcję ostrzegawczą i hamującą. Instytucja, o której mowa pozostaje zawsze prawem Sądu, ale ma zastosowanie przede wszystkim ze względu na osobę sprawcy. W ocenie Sądu Okręgowego osoba G. K. w chwili obecnej pozwala przyjąć tezę, że mimo nieorzeczenia kary pozbawienia wolności w wymiarze bezwzględny, nie popełni on ponownie przestępstwa.

W związku z tym, że na etapie orzekania obowiązuje kodeks karny ze zmianami, które weszły w życie w dniu 1.07.2015r., przy wyrokowaniu Sąd miał obowiązek ważyć, która ustawa, obecna, czy też obowiązująca w czasie popełnienia przypisanego oskarżonemu występku, zawiera przepisy względniejsze dla sprawcy (art. 4 § 1 k.k.). Niewątpliwie, w związku z faktem uprzedniego skazania G. K. na karę pozbawienia wolności, aktualnie nie mógłby on skorzystać z dobrodziejstwa opisanego w art. 69 § 1 k.k. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy, warunkowo zawieszając wykonanie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności, opierał się na regulacjach sprzed noweli wchodzącej w życie w dniu 1.07.2015r.

Sąd odwoławczy nie podzielił żadnych argumentów podniesionych w apelacji obrońcy sugerujących, iż wymierzona G. K. kara grzywny razi swoją surowością. Argumentów tych tym bardziej nie sposób podzielić, gdy weźmie się pod uwagę, że obecnie, w obliczu warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, jedyną bezpośrednią dolegliwością dla oskarżonego wynikającą ze skazania będzie rzeczona kara majątkowa.

Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążono Skarb Państwa na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach.

Sławomir Olejnik Dariusz Kawula Agata Adamczewska